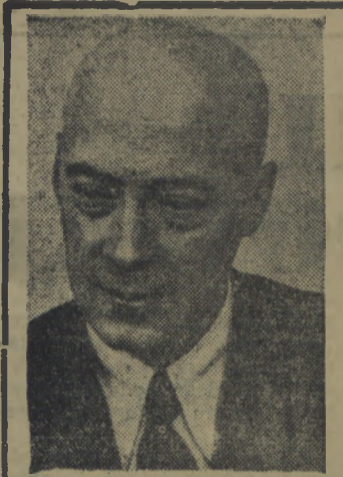


GŁOS KOSZALIŃSKI

Cena 15 gr
Stron 6
Wydanie A

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 64 (695) KOSZALIN, WTOREK 6 MARCA 1951 r. ROK III



Na str. 2 zamieszczamy fragmenty artykułu tow. Józefa Cyrankiewicza pt. „Rodowód patriotyzmu i rodowód zdrady narodowej”.

Kobiety polskie wzniosą wyżej sztandar walki o pokój i Plan Sześćioletni

Apel i Ogólnopolskiego Kongresu Ligi Kobiet do kobiet miast i wsi Polski

KOBIETY MIAST I WSI!
I Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet z dumą dokonał przeglądu dotychczasowych osiągnięć kobiet w Polsce Ludowej.
Polska klasa robotnicza, ująwszy w sojusz z pracującym chłopstwem władzę w kraju, zlikwidowała ustrój kapitalistyczny, oparty na ucisku i wyzysku człowieka przez człowieka, zniósła odwieczne upodlenie kobiety, stworzyła warunki dla jej pełnego wyzwolenia.

Z radością witamy rosnący udział kobiet we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej, wzrost liczby kobiet w ruchu współzawodnictwa pracy, pozdrawiamy gorąco bohaterki przodownice pracy, stojące w ofiarnych szeregach budowniczych siły i dobrobytu naszej Ojczyzny.
Witamy rosnące szeregi kobiet w nowych zawodach, murarki z Warszawy i Nowej Huty, górniczki i hutniczki ze Śląska, kolejarzki i konduktorki, traktorzystki i tokarki —

wszystkie te kobiety, które żywym przykładem zadają kłam burżuazyjnym przesądom o niższości zawodowej kobiet i torują drogę do wysokokwalifikowanych zawodów nowym tysiącom kobiet.
Pozdrawiamy chłopki pracujące, biorące czynny udział w spółdzielczości gminnej, w kontraktacji i skupie żywności, podnoszące produkcję rolną i hodowlaną.
Witamy gorąco powiększającą się szereg członkiń spółdzielni produkcyjnych, które, zdobywszy równe prawa z mężczyznami, coraz śmielej budują socjalizm na wsi polskiej.

do nauki, pracy i szacunku społeczeństwa? Czy może wahać się matka, która w Państwie Ludowym wolna jest od troski, dręczącej wszystkie matki w krajach kapitalistycznych, od troski o naukę i pracę dla dzieci?
A więc wzniesmy wyżej sztandar walki o pokój i realizację Planu 6-letniego!
Niech każda kobieta stanie w szeregach narodowego frontu walki o pokój, o Plan 6-letni, fundament niezawisłości, siły i potęgi naszej Ojczyzny!
Czynmy wszystko, aby twórce dzieła Planu 6-letniego wcielić w życie!
Niech każdej z nas, obok słusznej dumy narodowej z dotychczasowych osiągnięć mas pracujących, przyswieca szlachetna ambicja, aby zwiększać te osiągnięcia, iść dalej i wyżej, pracować jeszcze wydajniej i ofiarniej!
Nie szczędźmy wysiłku, aby jak najlepiej wypełniać nasze obowiązki zawodowe, społeczne, rodzinne!
Wzmocnijmy czujność! Walka klasowa zaostrza się. Prowadźmy stałą, uporczywą, codzienną pracę o pogłębienie świadomości najszerzych mas kobiecych!
Zacieśniajmy solidarność międzynarodową z całym połączonym obozem pokoju!
Ogólnopolski Kongres LK wyraża głębokie przekonanie, że w szeregach frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni nie zabraknie ani jednej kobiety pracującej, ani jednej matki — ani jednej kobiety pragnącej szczęścia swych dzieci, że kobiety polskie — tak jak kobiety radzieckie — staną się chlubą i dumą narodu, że służą będą przykładem najwyższego patriotyzmu i oddania Polsce Ludowej.

„Zgodnie z Waszymi wskazaniem kobiety polskie walczyć będą o pokój i przyjaźń między narodami”
List uczestniczek i Krajowego Kongresu Ligi Kobiet do Generalissimusa Stalina

GENERALISSIMUS JÓZEF STALIN KREML.

Delegatki milionów kobiet polskich, robotnic, chłopek pracujących, pracownice umysłowych, gospodyń domowych — zebrane na Ogólnopolskim Kongresie Ligi Kobiet w Warszawie, przesyłają Wam wielkiemu przyjacielowi narodu polskiego i obrońcy matek i dzieci całego świata, z głębi serca płynące wyrazy czci i miłości.
Zawsze będziemy pamiętać, że Ojczyzna nasza została wyzwolona dzięki bezprzykładowemu bohaterstwu Armii Radzieckiej. Zawsze będziemy pamiętać, że Polska Ludowa, torując ludziom pracy drogę do szczęścia i pomyślności — do socjalizmu, korzysta z braterskiej pomocy narodów radzieckich, z ich doświadczeń i wspaniałych osiągnięć.

Kobiety polskie, którym władza ludowa zapewniła równe prawa — nie na papierze lecz w życiu, ze wszystkich swych sił walczyć będą o zapewnienie szczęśliwej przyszłości swym dzieciom i o umocnienie swej ludowej Ojczyzny, związanej nierozdzielnie z wielkim Związkiem Radzieckim.

Pomnie okropności ostatniej wojny, kobiety polskie, zgodnie z Waszymi wskazaniem, walczyć będą o zniweczenie zbrodniczych planów imperialistów amerykańskich, walczyć będą o pokój i przyjaźń między narodami.

Natchnione Waszymi słowami, siły pokoju, postępu i demokracji zatrzymują nad siłami zniszczenia i barbarzyństwa, zapewniając ludzkości trwały pokój.

Wstępna narada przedstawicieli czterech mocarstw poważnym sukcesem pokojowej polityki ZSRR

Rezolucja Biura Politycznego KP Francji

PARYŻ. PAP. — Na ostatnim swym posiedzeniu Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Francji uchwaliło rezolucję, w której oświadcza m. in.:

Biuro Polityczne wita doniosłe uchwały, przyjęte na sesji Światowej Rady Pokoju w Berlinie. Biuro Polityczne podkreśla, że apel w sprawie zawarcia paktu pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami wskazuje narodom drogę jaką należy kroczyć aby przeszkodzić wtrąceniu światła do nowej katastrofy.
Biuro Polityczne uważa wstępną konferencję przedsta-

wicieli czterech mocarstw za pierwszy sukces polityki ZSRR, który zaproponował zwołanie narady czterech ministrów spraw zagranicznych dla pokojowego i demokratycznego uregulowania problemu Niemiec. W związku z tym Biuro Polityczne wzywa aktywistów partii do wzmoczonego udziału w referendum ogólnonarodowym przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Witając z dumą i radością osiągnięcia kobiet, Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet stwierdza zarazem, że obecny etap historyczny wymaga od całego narodu, mężczyzn i kobiet, uwielokrotnienia wysiłków nad rozbudową gospodarki i wzmocnieniem naszego kraju.
Grabieżczy imperializm amerykański, sprzymierzony z faszyzmem i neohitleryzmem, pragnie położyć wojenną, wznieconą przez siebie w Azji — rozszerzyć na cały świat.
Zbrodnie amerykańskie w Korei budzą święty gniew i nienawiść w sercach wszystkich uczciwych ludzi, a zwłaszcza w sercach matek, wstrząśniętych do głębi okrucieństwami, popełnianymi na matkach i dzieciach koreańskich.
Amerykańscy agresorzy udrabniają pospiesznie Niemcy Zachodnie, odbudowują przekłętą pamięć Wehrmacht hitlerowski. Ceną za porozumienie amerykańsko - hitlerowskie ma być Polska, polskie Ziemię Zachodnią, niepodległość naszego kraju.
Czy w obliczu tego niebezpieczeństwa może się wahać uczciwy Polak i Polka? Czy może się wahać kobieta, której ustrój ludowy stworzył szerokie horyzonty — drogę

Pod przewodnictwem polskiej klasy robotniczej i jej czołowego oddziału — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z naszym Prezydentem Bolesławem Bierutem na czele, w oparciu o sojusz i wspólność ideową z niezwykłym Związkiem Radzieckim, kierowanym wola genialnego Stalina — naród polski wspólnym wysiłkiem budować będzie wolną i suwerenną, połączoną i pokojową Polską socjalistyczną!

Rozszerzone plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie omówiło uchwały VI Plenum KC naszej Partii

W ubiegłą niedzielę odbyło się posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie z udziałem szerokiego partyjnego i gospodarczego aktywu województwa szczecińskiego, poświęcone omówieniu VI Plenum KC PZPR.

Z ramienia Komitetu Centralnego naszej Partii w obradach wzięł udział zastępca członka KC, kierownik wydziału rolnego Komitetu Centralnego PZPR tow. Pszczółkowski.

Referat na temat VI Plenum i zadań stojących przed organizacjami partyjnymi i masami pracującymi województwa szczecińskiego w związku z „wzorem naradowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni” wygłosił I sekretarz KW PZPR w Szczecinie tow. Jerzy Pryma.

W dyskusji wzięli udział następujący towarzysze: Sekretarz KP w Gryfinie — Chruściel, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Łęczycy, pow. Stargard — Durzyński, dyrektor Stoczni Szczecińskiej — Jendza, dyrektor okręgu Kolei w Szczecinie — Krynleki, przewodniczący WRN w Szczecinie — Zabłński, dyrektor PGR — okręg północ — Starzyński, I sekretarz KM PZPR w Szczecinie — Ciołkowski, dyrektor PGR okręg-południe — Pancer, sekretarz KD PZPR Szczecin-Port — Kuciak, sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Obronców Pokoju w Szczecinie — Mikołajski, sekretarz KW PZPR — Lewin, przedstawiciel Polskiej Żegluzi Morskiej w Szczecinie — Wasilewski, sekretarz KP PZPR w Nowogrodzie — Ozza, sekretarz KP PZPR w Dębnie — Borys, sekretarz KP PZPR w Stargardzie — Jalszowski, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP — Kulniński, sekretarz KW PZPR — Bogdan, sekretarz KP PZPR w Myśliborzu — Suchowicz oraz przewodniczący PRN w Kamieniu — Urbański.

W dyskusji zabrał głos również przedstawiciel Komitetu Centralnego naszej Partii tow. Pszczółkowski.

Podsumowania dyskusji dokonał I sekretarz KW PZPR w Szczecinie, tow. Pryma.

Referat tow. Prymy zamieszczamy na str. 3, 4 i 5-ej.

„Ani jednej kobiety polskiej nie zabraknie w narodowym froncie walki o pokój i Plan Sześćioletni”

List uczestniczek i Krajowego Kongresu Ligi Kobiet do Prezydenta RP Bolesława Bieruta

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
BOLESŁAW BIERUT
BELWEDER

Zebrane na I Ogólnopolskim Kongresie Ligi Kobiet przedstawicielki milionów kobiet polskich miast i wsi ślą Wam, Obywatelu Prezydencie, z głębi serca płynące gorące pozdrowienia.

Kongres nasz dokonał przeglądu dotychczasowego rozwoju ruchu kobiecego w Polsce i postawił przed nim nowe, wielkie, bojowe zadania.

W obliczu narastającej groźby nowej poźogi wojennej, która usiłują rozpętać amerykańscy imperialiści w imię interesów garstki kapitalistów, masy pracujące Polski zwracają szereg pod kierownictwem awangardy narodu — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni.

Pokojowa odbudowa oraz szybki rozwój gospodarczy i kulturalny naszego kraju, będące wynikiem twórczej pracy polskich robotników, chłopów i inteligentów, kobiet i mężczyzn, jest źródłem słusznej chwały naszego narodu i bodźcem do dalszych, wspanialszych osiągnięć.

Kobiety polskie, którym ludowa Ojczyzna stworzyła po raz pierwszy w dziejach nasze go kraju warunki rzeczywiste do równoprawnienia oraz rozwoju ich zdolności i talentów, uczestniczą coraz aktywniej w budowie nowej, socjalistycznej Polski.

W liście Waszym, skierowanym do prezydium Kongresu, wskazałicie nam Obywateln

Prezydencie, drogę po której kroczyć winny kobiety polskie, wielka siła naszego narodu.

Niezatarte są jeszcze w sercach naszych wspomnienia okrutnych cierpień minionej wojny, dlatego też gorąco milujemy sprawę pokoju, niena widzimy imperialistycznych agresorów i walczyć będziemy ze wszystkimi siłami utrwalejącymi pokój i niepodległość naszego kraju.

Przyrzekamy Wam, Obywatelu Prezydencie, że uczynimy wszystko, aby ani jednej kobiety polskiej: robotnicy, chłopki pracujące, inteligentki, co spodyni domowej nie zabrakło w narodowym froncie walki o pokój i realizację Planu 6-letniego.

Rozumiejąc, że uprzemysłowienie naszego kraju i rozbudowa jego potencjału gospodarczego umacniają obóz pokoju, ustokrotnimy nasze wysiłki, aby pracować lepiej, wydajniej, racjonalniej i oszczędniej.

Przyrzekamy rozpaść w sercach milionów kobiet gorącą miłość do naszej ludowej Ojczyzny, szczerą przyjaźń do Związku Radzieckiego — ości pokoju i uczucie głębokiej solidarności ze wszystkimi pełnokrwymi narodami świata.

Przyrzekamy wychowywać nasze dzieci w duchu gorącego patriotyzmu i słusznej dumy z osiągnięć ludu polskiego i jego postępowych tradycji, w umiłowaniu pracy, pokoju, głębokiego odczuwania braterstwa z bojownikami o pokój wszystkich krajów, w uczuciach szczerego przywiązania do naszego wielkiego przyjaciela ZSRR i chorałego pokoju — Józefa Stalina.

Przyrzekamy, że uczynimy wszystko, by każda rodzina człowieka pracy w naszym kraju stała się ogniwem narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni.

Natchnione wiarą w słusność i świętość naszej sprawy, ożywione niezłomną wolą obrony naszych zdobyczy, wszystkiego co jest nam najdroższe — naszego pięknego kraju, życia i przyszłości naszych dzieci, pod Waszym przewodnictwem, Obywatelu Prezydencie, będziemy wraz z całym narodem uporczywie i nieugięcie walczyć aż do ostatecznego zwycięstwa sprawy pokoju i sprawy budowania nowej, socjalistycznej Polski.

Prezydium nowowybranego Zarządu Głównego Ligi Kobiet

WARSZAWA. PAP. — Po zakończeniu obrad Kongresu nowowybrany Zarząd Główny wyznaczył prezydium w następującym składzie:

Alicja Musiałowa, Eugenia Pragierowa, Zofia Wasilkowska, Marta Fijałkowska, Zofia Tomczyk, Stanisława Zawadzka, Zofia Krzemień, Felcja Ucińska, Irena Andrzejewska, Maria Aszkenazy, Alina Gołczyńska, Stanisława Jankowska, Maria Jaszczakowa, Eugenia Krassowska, Anna Lanota, Karolina Lubieńska, Lidia Lubowska, Maria Maniakówna, Melania Mroczek, Wiktoria Nowicka, Mirosława Nowak, Edwarda Orłowska, Irena Stukowa, Zuzanna Sobiejska, Helena Spalona, Franciszka Szaftrowska, Olga Tomaszewska.

Ukonstytuowanie się prezydium nastąpi w najbliższym czasie.

RODOWÓD PATRIOTYZMU I RODOWÓD ZDRADY NARODOWEJ

W całej tysiącletniej historii narodu i Państwa polskiego nie wiele było momentów dziejowych, które doniosłością swą dorównywałyby dobie obecnej.

Znajdujemy się w przełomowym okresie przeobrażenia się narodu polskiego w naród socjalistyczny. Po raz pierwszy w naszych dziejach pojęcie narodu przestało odzwierciedlać nie liczną stosunkowo warstwę uprzywilejowanych, którzy swój tytuł do panowania i władzy czerpali bądź z urodzenia, bądź z posiadania majątku. Objęcie władzy w Polsce przez klasę robotniczą w sojuszu z masami ludowymi przekreśliło raz na zawsze ten stan rzeczy. Państwo polskie stało się Państwem ludu pracującego.

W ostrej walce klasowej zlikwidowaliśmy ekonomiczne podstawy panowania burżuazji, pozabawiając dawne klasy posiadające, wszelkiego wpływu na losy Państwa i narodu. Jedynym pełnoprawnym i rzeczywistym gospodarzem kraju stał się lud pracujący. Z tą chwilą powstały przesłanki rozwoju narodu polskiego ku socjalizmowi. Rzecz jasna, że w warunkach, w jakich ten rozwój się dokonywa, to znaczy w warunkach istnienia w naszym kraju elementów kapitalistycznych, przede wszystkim w postaci kapitalistów większych — proces przeobrażenia się narodu polskiego w naród socjalistyczny odbywa się poprzez zaciętą walkę klasową.

Polska racja stanu i polski interes narodowy

Z chwilą gdy władza w naszym kraju znalazła się w rękach klasy robotniczej, jako przewodniczkę mas ludowych, złoży się bez reszty i zeszyły w jedną nierozdzielalną całość pojęcia polskiej racji stanu i polskiego interesu narodowego z pojęciem interesu polskich mas pracujących. Nie ma już i być nie może żadnego rozdźwięku między polską racją stanu i polskim interesem narodowym, a interesem mas pracujących. Są to pojęcia jednoznaczne, gdyż naród polski znajduje się na drodze przekształcania się w naród socjalistyczny.

Pokój światowy i niepodległość i bezpieczeństwo naszego kraju zagrożone są przez te same siły: przez imperializm kierowany z Waszyngtonu. To imperialiści amerykańscy przygotowują dziś nową potęgę wojenną. I ci sami imperialiści amerykańscy wkrzeszają hitlerowski Wehrmacht i podsycają nastroje odwetu w Niemczech Zachodnich, zwracając apetyty odrodzonego militarysty i szowinizmu zachodnio-niemieckiego w kierunku naszych Ziemi Zachodnich. Wrogowie pokoju są więc zarazem wrogami naszej niepodległości, naszego bezpieczeństwa narodowego. Za pobieżnym niebezpieczeństwem, zagradzającemu całemu światu, może tylko wspólny wysiłek mas ludowych wszystkich krajów.

Walkę temu niebezpieczeństwu wydał światowy ruch pokój. A jego trzonem są państwa obozu pokój, na których czele stoi Związek Radziecki — wielkie mocarstwo socjalistyczne.

W takich właśnie, ściśle określonych, warunkach historycznych narodził się narodowy front pokój i Plan Sześcioletni. Na gruncie wielkich przemian społecznych, które się w naszym kraju dokonywały i dokonują, trzeba ten front pojmować i realizować. Pamiętając stale o jego treści klasowej i jego funkcji historycznej. Tak, jak to ściśle sformułował tow. Bolesław Bierut na VI plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego naszej Partii. Należy bowiem mieć na uwadze, że przy realizacji praktycznej frontu narodowego mogą tu i ówdzie występować niebezpieczeństwa wypaczeń. Wypaczeń idących w dwóch kierunkach.

Klasy posiadające frymarczyły interesem Polski

A kim byli w rzeczywistości? Handlarzami suwerenności, sprzedawczykami, komiwojażerami obcych interesów francuskich, angielskich, niemieckich lub amerykańskich protektorów imperialistycznych. Gdy jedni wycierali przedpokój carskich ministrów i dopraszali się mikolajowskiej łaski, drudzy „jak bluszczy owiali się wokół habsburskiego tronu” i brali instrukcje od K-Stelle. Gdy jedni assekurowali się u francuskich polityków i amerykańskich bankierów — drudzy stanowali asystentami ponurej szopki, która Bismarck urzędował z łaski Wilhelma. Gdy jedni marzyli, by Polska była kolonią francuskich imperialistów, drudzy woleli przebandlować się Anglikom. Na chwilę połączyła ich wszystkich wijsa wspólnej z grabież-

cami całego świata kapitalistycznego wyprawy na obalenie władzy radzieckiej, by potem znowu skłócić ich orientacje na Paryż, Londyn, czy Waszyngton. Aż przyszła wymarzona chwila, gdy w Rzymie pojawiły się czarne koszule, a potem w Berlinie swastyki. I zaczęły się pielgrzymki do stolic faszyzmu, barbarzyństwa i wojny. Do czego ten wyścig doprowadził — wiemy. Naród polski ujrzał prawdę historyczną w całej jasności, gdy posiw zdrady polskiej burżuazji i obu reprezentujących ją odłamów politycznych wydał gorzkie owoce wrzesniowej katastrofy.

Prawda. Mieliśmy w Polsce jeszcze jednego rzeźnika interesów burżuazji. Była nim prawica PPS. Burżuazja polska

Józef Cyrankiewicz

Sekretarz Komitetu Centralnego PZPR

szermował frazesem o froncie narodowym, o jedności narodowej, by utrzymać za wszelką cenę władzę w swych rękach. Nawet za cenę zdrady narodowej. Prawicowe kierownictwo PPS szermowało tym samym frazesem, by pomóc burżuazji w jej dziele.

Pamięć tych haniebnych czasów wciąż jeszcze jest żywa wśród nas. I nie łatwo jest zapomnieć, jak przeniwiercy

Lud polski zdobył ojczyznę — naród polski staje się narodem socjalistycznym

Słowo Ojczyzna tak często i tak długo szalibierzo nadużywane, cynicznie wykorzystywane do walki z masami ludowymi przez antynarodową, kosmo polityczną, zdraździecką burżuazję i jej socjaldemokratyczną agenturę — to słowo ukazuje nam się obecnie w swojej pełnej, klasowo jasnej treści. Pojęcie Ojczyzny nabrało w tych warunkach istotnego sensu. Dział Polaka jest Ojczyzną mas pracujących. Proletariusz polski zdobył Ojczyznę. A wraz z nim zdobył Ojczyznę każdy człowiek pracy w Polsce. Pojęcie Ojczyzny zawiera w sobie potężny ładunek emocjonalny

Genealogia zdrady i zaprzaństwa reakcji polskiej

Trzeba ukazać na tle całej naszej przeszłości walkę dwóch nurtów: tego, który kierował się interesem polskiej racji stanu, i tego, który kierował się klasowym egoizmem stanowym i klasowym zrękać się narodowych i państwowych interesów, grzebiąc polską rację stanu, kopiąc grób Polsce.

Wtedy dopiero w całej pełni ukaże się naszym oczom genealogia teraźniejszości. Z jednej strony dziedzictwo ludu pracującego i klasy robotniczej — dziedzictwo wszystkich zwłotów naszego narodu, wszystkich jasných stron naszej historii, której dalsze karty ku chwale Ojczyzny zapisywać będzie klasa robotnicza i skupto nie wokół niej masy ludowe. A z drugiej — genealogia wrogów narodu polskiego.

Czyż nie ma genealogii, historycznej genealogii zdrady, zaprzaństwa i targowicy oświadczenia Arciszewskiego na konferencji prasowej w Londynie, gdy stwierdził, że nie chce Wrocławia i Szczecina? Czyż nie ma genealogii zdrady narodowej cytowanej przez pułkownika emigracyjnego Romea o oświadczenie dygnitarza snacyjnego, który na zapytanie, na co liczy otoczenie Zaleskiego powiedział bez ogródek:

„Wydaje się temu otoczeniu, że Amerykanie w końcu opowiedzą się za uznaniem takiego rządu polskiego, który pozbędzie na ręce aspiracjom gospodarczym kapitalistów amerykańskich, a także potrzebom umowy z Niemcami kosztem granic pozdamskich”.

Czyż nie jest charakterystyczne, że artykuł pisma emigracyjnego „Narodowiec”, w którym jest mowa o Arciszewskim i Zaleskim, nosi tytuł: „Na czyją pomoc liczą Niemcy w ataku na granicę na Odrze i Nysie?”

Czyż nie należy także dać historycznych genealogii zdrady i zaprzaństwa takim oświadczeniom i artykułom, ukazującym się na przykład w tygodniku „katoickim” o cynicznej nazwie „Polska Wierna”, wychodzącym w Paryżu? Otóż ta rzeczywistość „Wierna Polska”, tak pisze o wkrzeszeniu hitlerowskiego Wehrmachtu w Niemczech Zachodnich:

„Dalsze skutki tworzenia armii niemieckiej oceniane są u nas zbyt pesymistycznie... Perspektywa wkraczania armii niemieckiej na Ziemię Odzy-skane nie jest oczywiście przyjemna, ale rzecz wygląda inaczej, jeśli ta armia stanowiąc będzie tylko część sił zachod-

z obozu reakcji polskiej i ich socjaldemokratyczni pachołkowie oszukańczo nadużywali hasła frontu narodowego. Ale było by niepowetowaną szkoda, gdyby takie, czy inne nieprzewidywane do końca hamulce i uprzedzenia miały stanąć na przeszkodzie pełnemu wyzwyszeniu ogromnej siły motorycznej tkwiącej w hasłach ideał frontu narodowego w walce o pokój i Plan Sześcioletni.

przywiązania, heroizmu, poświęcenia. Umilowanie Ojczyzny jest potężną dźwignią realizacji zadań stojących przed narodem polskim. Miłość Ojczyzny jest potężną dźwignią dalszego wzmacniania naszej Ojczyzny poprzez walkę o pokój i Plan Sześcioletni. Innej drogi dla wyrażenia miłości Ojczyzny nie ma.

To my jesteśmy obrońcami interesu narodowego, a jego szkodnikami, sabotażystami, wrogami są wszyscy, którzy stawiają opór lub godzą w władzę ludową. Z tej pozycji być będziemy niełitościwie wrogów Polski Ludowej.

dy i zaprzaństwa, ciągnącego się przez cały tok naszych dziejów, taka wypowiedź jednego z publicystów emigracji, Zygmunta Nowakowskiego, tego, który wymarzoną przez siebie wojnę nazywa cynicznie „trzęcia światówką”, i tak pisze o jej perspektywach:

„Czekają nas bardzo ciężkie czasy. Wojna jest równaniem setnego stopnia o tysiącu niewiadomych. Lecz jedno wiemy, że kto staje po stronie tak zwanego Zachodu, ten będzie musiał walczyć pośrednio albo może i bezpośrednio o Niemcy, kto wie czy nie o Niemcy, powiększone ponad normę wersalską. Prasa zachodnio-niemiecka reprodukuje fotografie nie tylko Szczecina i Wrocławia ale Torunia, Poznania, Katowic. Prawdopodobnie zwycięscy Niemcy chcieliby wcielić do swego „Lebensraumu” bodaj część tak zwanej generalnej guberni. Sądzę, że Anglicy nie miałby nic przeciwko takim projektom. Przecież to cudze. My obchodzimy Zachód tyle, co zeszlony śnieg”.

I w zakończeniu tego artykułu pisze Nowakowski:

„Wojna się zbliża, ogarnia nas jakieś dziwne przecucie, jak przed światem końcem, ale

to przecucie jest równocześnie tęskne i radosne”.

Oto tok myśli tych wyko-

leńców.

Patriotyzm i internacjonalizm ludu polskiego

A równocześnie, mobilizując naród do walki o pokój i Plan Sześcioletni trzeba ukazać w pełni wsparcia genealogię naszej walki o postęp, socjalizm i pokój.

Trzeba więc prowadzić niemalże archeologiczne wydobycie spod podkładów zakłamania brzozy szlacheckiego czy jezuleckiego, szeregu postaci z przeszłości, a także wydobycie i ukazywać w swojej prawdzie całe dotychczas zafałszowane, okresy historyczne — uważając za nasze dziedzictwo wszystko, co było wzło-

Tempa zwalniać nie wolno

Niewątpliwie powinniśmy na odcinku walki o wyłączenie wszystkich sił do realizacji naszych wspaniałych planów rozwoju Ojczyzny jak najmocniej apelować do uczuć narodowej dumy.

Czyż są w narodowej dumy nie wiąże się ściśle z wizją Polski, która wielkim zrywem Planu Sześcioletniego nadrobiła wszystkie opóźnienia, odrabiała spuściznę szlachty burżuazji, spuściznę zaborów — z wizją Polski, która staje się w wczesnym, uprzemysłowionym socjalistycznym krajem przyszłości?

Rozlegają się dziś nieraz syrenie głosy tych, którzy zaprzę dawali Polskę zagranicznemu kapitałowi, którzy byli sprawcami jej zaoferania, sprawcami niedzy milionowych mas w miastach i na wsi, sprawcami słabości nieuprzemysłowionego kraju — a którzy dziś, z zawzięcią patrząc na nasz rozwój, wytykają nam zbyt ostre rzekomo tempo odbudowy gospodarczej.

Tym antynarodowym głosem przeciwstawia się dziś ogólnonarodowy front walki o pokój i Plan Sześcioletni.

Nasza walka o realizację Planu Sześcioletniego jest walką narodu polskiego o swoją przyszłość.

Towarzysz Stalin w przemówieniu do działaczy gospodarczych w roku 1931 mówił tak:

stwa i cynizmu kliniczne przykłady gnicia najlepiej pokazują nieuchronną drogę, która czeka każdego odrywającego się od nurtu życia narodowego.

Wiąże się z tym w sposób prosty i bezpośredni, — cytowałem przedtem Arciszewskiego — zdraździecka rola polskich pravicowych socjalistów, takich jak Arciszewski i Zaremba, w nierozważną całość, międzynarodową zdradę i zaprzaństwa, międzynarodową kąd dywersantów w ruchu robotniczym znaną pod nazwą „Comisco”.

tem i rozwojem naszego narodu. Znakomitym wzmocnieniem i słusznym rozszerzeniem genealogii naszej walki o postęp powinno być nasylenie świadomości polskiej młodzieży historią walki o postęp innych narodów.

A więc nasza narodowa genealogia wsparta o ogromną, szeroką genealogię międzynarodowej walki o postęp.

Tak jak patriotyzm najściślej związany jest z internacjonalizmem.

„Zapytują czasem, czy nie można zwolnić tempa, nieco powstrzymać ruchu. Nie, nie można, towarzysze! Nie można zwalniać tempa! Przeciwnie, w miarę sił i możności należy je zwiększać. Tęgo wymagają od nas nasze zobowiązania wobec robotników i chłopów ZSRR. Tęgo wymagają od nas nasze zobowiązania wobec klasy robotniczej całego świata. Zwolnić tempo — znaczy to pozostać w tyle. A o, co pozostają w tyle, są blei. Ale my nie chcemy być blei. Nie, nie chcemy!”

Naród polski dobrze wie i pamięta, co to znaczy być bitym, co to znaczy być w niewoli, co to znaczy być pod zaborami i co to znaczy tkwić w kieszeni zagranicznego kapitału.

Naród polski nauczony bolesnym doświadczeniem przeszłości wie dobrze, że tempa zwalniać nie wolno. Kierując się głębokim umiłowaniem Ojczyzny, płomiennym patriotyzmem i zrozumieniem najżywniejszych interesów narodu, naród polski skupia się w ogólnonarodowym froncie walki o pokój i Plan Sześcioletni.

Wzmacniając naszym wysiłkiem oboz pokój — umacniamy tym samym naszą niepodległość.

Z odwagą matek walczyć przeciwko polityce wojny — piszą kobiety polskie do kobiet amerykańskich

WARSAWA (PAP). NA I OGÓLNOPOLSKIM KONGRESIE LIGI KOBIEJ JEDNOMYŚLNIE UCHWAŁONO TEKST LISTU DO KOBIEJ AMERYKAŃSKICH, W KTÓRYM M. INN. CZYTAMY:

„Panuje na naszym Kongresie radość, że tak szybko zaczęły się wojny, że tak szybko koło dobrobytu naszego ludu i naszej Ojczyzny. Kobiety polskie z zapałem uczestniczą w budowie nowych fabryk, nowych domów mieszkalnych, szkół, przedszkoli, teatrów, bibliotek, chcą coraz lepiej uprawiać rolę, pragną coraz więcej umieć. Na naszym Kongresie delegatki ze Związku Radzieckiego opowiadały nam o swoim pięknym kraju, zamienianym w kwitnący ogród, dzięki wielkiej, twórczej, pokojowej pracy.

I my, miliony polskich kobiet, pragniemy budować coraz lepsze życie. Dlatego nie chcemy wojny, dlatego zdecydowane jesteśmy nie dopuścić do wojny.

Drogie siostry dochodzą do nas wiadomości, że nasi współ-

ni wrogowie — imperialiści sięją w Waszym kraju psychozę wojenną, usiłują utrzymać Was pod ustawiczną wymuszoną przez nich grozą napaści na Wasz kraj.

Drogie siostry, zastanówcie się, czyż kraje, które są tak pochłonięte odbudową zniszczeń i twórczą, pokojową pracą mogą przetrwać wojny?

Drogie siostry, los wojny lub pokoju zależy od Was samych. Będziecie mogły spać spokojnie, jeśli potraficie przeciwstawić się polityce tych kół Waszego rządu, które uzbierają Europę zachodnią i odbudowują armie niemiecką i japońską, polityce tych kół, które wysyłają Waszych mężów, synów i braci na śmierć do Korei.

Rozważcie, czy istotnie Korea zaczęła wolność i bezpieczeństwo Waszego narodu, rozważcie w swoim własnym sumieniu, za co giną Wasi współ-

nowie, których zmuszono bu-

rzyć w okrutny sposób życie ludu koreańskiego.

Apelujemy do Waszych gorących serc!

W Waszych rękach leży los nieszczęśliwych kobiet i niewinnych dzieci koreańskich. Wierzymy, że kobiety amerykańskie potrafią swoją postawą przyczynić się do przerwania tej strasznej wojny — niegodnej wolnościowych tradycji i tradycji pokojowej, twórczej współpracy z narodami całego świata, pozostawionej Wam przez wielkiego syna amerykańskiego narodu — prezydenta Roosevelta.

Wpływajcie na opinię Waszych mężów, braci i synów. Walczyć wraz z nimi, aby rząd Wasz nawrócił do tych tradycji.

Wzywamy Was, popierajcie z całą odwagą matek, które widzą, że życie ich dzieci grozi niebezpieczeństwem, że wszystkie wysiłki, które zmierzają do zapewnienia pokoju między narodami”.

Zadania organizacji partyjnej województwa szczecińskiego w walce o pokój i realizację Planu Sześcioletniego

Z referatu I sekretarza KW PZPR w Szczecinie tow. Jerzego Prymy na Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR

Zadania produkcyjne, objęte planem na rok 1950, zostały przez zakłady przemysłu kluczowego i drobnej wytwórczości, jak również przez handel uspołeczniony, budownictwo, transport i rolnictwo wykonane i przekroczone.

Przemysł kluczowy wykonał plan produkcyjny, oparty na wskaźnikach cen niezmiennych w 104 proc. Drobna wytwórczość planu r. 1950 wykonała w 104 proc., handel uspołeczniony: w detalu — w 115,7 proc., w hurtie — w 114,4 proc., budownictwo — w 123 proc., transport — w około 114 proc., Port Szczeciński — w 107,6 proc., rolnictwo: w produkcji roślinnej — 95,1 proc., w produkcji zwierzęcej — 93,7 proc.

Porównując podane wskaźniki z wynikami osiągniętymi w roku 1949 widzimy, że produkcja przemysłu kluczowego wzrosła w roku 1950 o 74 proc., drobnej wytwórczości — o 170 proc., budownictwa — o 52 proc., transportu — o 9,5 proc., Portu Szczecińskiego — 15 proc. Klasa robotnicza województwa szczecińskiego ma więc poważne osiągnięcia w realizacji pierwszego roku Planu Sześcioletniego. Osiągnięcia te są obrazem wzrastającej aktywności klasy robotniczej naszego województwa — wyrażającej się we wzroście współzawodnictwa i racjonalizatorstwa. Są one również wynikiem wzrastającej kierowniczej roli naszych organizacji i instancji partyjnych w opanowaniu przez nie metod kierowania życiem gospodarczym.

Osiągnięcia większości naszych zakładów są podstawą do smielszego, wyższego, niż poprzednio planowania tempa rozwoju gospodarki naszego województwa, a tym samym do przyspieszenia terminu wykonania Planu 6-letniego. Plan na rok 1951 przewiduje w stosunku do Planu 1950 r. wzrost produkcji w przemyśle kluczowym — o około 25,4 proc., w drobnej wytwórczości — o 95 proc., w budownictwie — o 46 proc., w transporcie — o 23 proc., w Porcie Szczecińskim — o 21,1 proc., a w handlu uspołecznionym masa towarowa, doprowadzona do konsumenta, zwiększy się w porównaniu do roku 1950 o 14 proc. Wobec tych nowych, stojących przed nami poważnych zadań, tym bardziej trzeba stwierdzić, że wykonanie i znaczne przekroczenie planu roku 1950, nie może nas uspakajać. Analiza wykonania tego planu wykazuje, że wiele zakładów planów rocznych nie wykonało. W tej liczbie znajdują się takie kluczowe zakłady województwa jak: Huta, Zakłady Przemysłu Fosforowego, Zakłady w Żydowcach, Szczecińskie Zakłady Odzieżowe.

Tow. Minca mówił o planie, która zaciężyła na hutnictwie i przemyśle chemicznym w wyniku nie wykonania zadań w roku ubiegłym. Musimy — a tym powiedzcie, że plany te ciąży również na naszej hucie szczecińskiej, która nie dodała do planu w roku ubiegłym poważnej ilości surowców, na Zakładach Przemysłu Fosforowego, które nie dodały poważnej ilości kwasu i superfosfatu, na Zakładach w Żydowcach, które nie dodały poważnej ilości swojej produkcji.

VI plenum przyjmując wytyczne, zawarte w referacie tow. Minca, stawia przed nami zadanie, żeby wypadki nie wykonania planu nie miały więcej miejsca, szczególnie w przemyśle hutniczym i chemicznym.

Zadanie to staje w szczególnej ostrości przed zakładami naszego terenu, które mają wyprodukować w roku 1951 znacznie więcej ton kwasu siarkowego, nawozów fosforowych i włókna niż w roku 1950 i które muszą być częściowo nadrobic niedobór roku ub. Przed zakładami naszymi stoi zadanie szybkiej intensyfikacji

nowobudowanych urządzeń i pełniejszego wykorzystania już istniejących: wszelkie terminy przewidujące włączenie do produkcji nowych urządzeń, muszą być bezwzględnie dotrzymane.

W wykonywaniu tych zadań, nieodzowne jest, aby do wysiłku czynionego w tym kierunku przez dyrekcje i załogi fabryk włączyły się biura projektowania i przedsiębiorstwa wykonawcze.

Poważne zadania wysuwają się przed Stocznia Szczecińska, która w roku 1951 ma wykonać znaczną część ogólnego tonażu budowy nowych statków. Plan produkcyjny Stoczni Szczecińskiej w wartości wzrasta w stosunku do ub. roku o 95 proc. Wprawdzie Stocznia w roku ub. plan w wartości niezmiennie wykonała w 109 proc., jednak równolegle z wykonawstwem wartościowym, nie idzie w parze wykonanie planu pod względem rzeczowo - asortymentowym. Nie został wykonany plan produkcji kutrów stalowych i wind trałowych, na skutek czego rybołówstwo morskie nie wykonało planu w roku 1950, nie dodając do planu 1996 ton ryby, w tym znacznej ilości wysokogatunkowej.

Przed przejściem do omówienia dalszych gałęzi przemysłu, należy zatrzymać się nad pracą Elektrowni Szczecińskiej. Omawiając pracę tego tak ważnego zakładu, z całą bezwzględnością napominając należy beztrzęsłą dyrekcją i organizacją partyjnej w walce z awaryjnością i zbyt przewlekłymi remontami. Towarzyście z elektrowni winni zerwać z uleganiem teoryjkom „sily wyższej”, jako przyczyny powstawania awarii, a wzmoczyć u siebie i wyculić w tym kierunku załogę.

Szczecińskie i Nadodrzańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego w roku 1950 i styczniu 1951 zadań produkcyjnych nie wykonały i muszą obecnie dla wykonania zadań 1951 r. usprawnić i podnieść jakość remontów maszyn, zagwarantować pełne i sprawne zaopatrzenie, a przede wszystkim w większej mierze rozwijać współzawodnictwo pracy.

Produkcja zakładów ziemniaczanych i cukrowni naszego województwa wzrosła około 10 proc. w stosunku do roku 1950. Konieczne jest, by zadania te zostały podobnie jak w roku ubiegłym wykonane i przekroczone. Niepokojące jest jednak wolne tempo przeprowadzanych remontów międzykampanijnych. — Konieczne jest również, by jakość remontów była wyższa niż w roku ubiegłym.

Plan produkcji ceramiki czerwoną został w roku ubiegłym wykonany wartościowo tylko w 82 proc., a pod względem asortymentu — w jeszcze niższym stosunku. Należy przestrzec towarzyszy z ceramiki budowlanej, ażeby nie powtórzyło się to w roku bieżącym i aby terminowo i zgodnie z planem uruchomione zostały zakłady, a w drodze werbunku zapewniono niezbędny ilościowy stan załóg.

Drobna wytwórczość

Drobna wytwórczość naszego terenu plan w 1950 r. przekroczyła, ale zadania 1951 roku są poważne, a profil produkcji drobnej wytwórczości jest jeszcze niewłaściwy. Państwowy Przemysł Miejskowy wykazuje za mało inicjatyw w uruchomieniu zakładów na terenie małych miasteczek. Drobna wytwórczość przeszła jeszcze w niedostatecznej mie-

Po omówieniu wytycznych Plenum KC w sprawie nowych elementów w sytuacji międzynarodowej oraz zagadnienia frontu ogólnonarodowego — tow. Pryma nawiązując do referatu tow. Minca, wygłoszonego na Plenum KC — omówił zadania organizacji partyjnych województwa w wykonaniu planu gospodarczego w 1951 r.

rze na produkcję przedmiotów masowego spożycia z miejscowych surowców i zachodzi konieczność ściślejszego jej po-

Port i żegluga

Jak już poprzednio podaliśmy, port wykonał plan roku 1950 w 107 proc., zajmując pierwsze miejsce we współzawodnictwie międzyportowym. W roku bieżącym wzrosło po ważne zakres usług w dziedzinie przeładunków tranzytowych krajów demokracji ludowej. Port Szczeciński będzie

wiązania za pośrednictwem sieci handlowej z konsumentem, podniesienia jakości towaru i znajomości potrzeb terenu.

również obsługiwany przez statki naszej floty handlowej, do czego zostało powołane nowe przedsiębiorstwo „Polska Żegluga Morska”. Ze by zapewnić sprawne i terminowe wykonanie i przekraczanie zadań przez Port Szczeciński, niezbędne jest usprawnienie nie usług przeładunkowych.

Zadanie handlu uspołecznionego

W związku ze wzrostem mas towarowej w roku 1951 o 14 proc. — przed handlem uspołecznionym stoi zadanie zwiększenia sprawności tego aparatu. Masa towarowa winna szybciej i taniej docierać do konsumenta, niż w roku 1950. Planowany wzrost sieci winien naprawić błędy popełnione na odcinku lokalizacji i objąć te dzielnice robotnicze i osiedla, które dotąd odczuwają brak sklepów. Chociaż w roku 1950 mieliśmy na naszym terenie wzrost handlu uspołecznionego w stosunku do roku 1949 o 18,6 proc., to jednak przelotowość sieci nie wykazała wzrostu.

Plan 1951 roku przewiduje dalsze ograniczanie i wypieranie elementów kapitalistycznych z równoczesnym wzrostem handlu uspołecznionego, a więc absolutny wzrost sieci — przez rozbudowę handlu uspołecznionego i wzrost wskaźnika udziału handlu uspołecznionego w obrotach detalu z 80 proc. do 92 proc. Sieć handlu uspołecznionego w roku 1951 ulegnie również poprawie od strony jej wydajności: zwiększy się obrót na jednego pracownika sklepowego przeciętnie o 11 proc., a w PDT — o 20 proc., w MHD — o 19 proc., Spółdzielni Spożywców — o 11,4 proc., CRS — o 17,1 proc.

Rolnictwo

Rolnictwo stanowi najpoważniejszy odcinek pracy na terenie naszego województwa. Plan produkcyjny na rok 1950 dla naszego województwa kultur zbożowych, wykonany został w 93,4 proc., plan kultur technicznych, wykonano w 96,6 proc., okopowych — w 95,4 proc. Ogólnie w 1950 r. plan na odcinku produkcji roślinnej wykonaliśmy w 95,1 proc., a na odcinku produkcji zwierzęcej w 93,7 proc. Obniżenie wskaźnika wykonania planu produkcyjnego na odcinku rolnictwa nastąpiło w wyniku niewykonania planu przez Państwowe Gospodarstwa Rolne. Podstawową przyczyną niewykonania planu przez PGR była zła organizacja pracy, a tym samym niedostateczne wykorzystywanie rezerw ludzkich, niestosowanie w większym wypadku prac normowanych, brak współzawodnictwa pracy oraz fakty karygodnego niedbalstwa, a nawet sabotażu ze strony kierownictwa niektórych zespołów. Tym niemniej produkcja rolna tak na odcinku chłopskim jak i na odcinku PGR wskazuje poważny wzrost w 1950 roku w stosunku do roku 1949.

Produkcja zbóż kłosowych wzrosła o 19 proc. Produkcja kultur technicznych wzrosła o 22,9 proc. Produkcja okopowych powiększyła się o 16,1 proc. Ogółem produkcja roślin na wzrosła o 19,1 proc.

Szczególnie duży wzrost produkcji roślinnej w 1951 roku planujemy w PGR i tak: produkcja zbóż kłosowych w PGR w stosunku do roku 1950 wzrosła o 47 proc., produkcja kultur technicznych powiększyła się o 34,1 proc., produkcja okopowych wzrosła o 73,5 proc.

Nie mniejszy wzrost wykazuje plan 1951 r. na odcinku produkcji zwierzęcej: wzrosła ilość koni, bydła, trzody chlewnej i owiec.

Ogółem produkcja zwierzęca w 1951 roku wzrosła o 23,8 proc. W Państwowych Gospodarstwach Rolnych ogólny wzrost produkcji zwierzęcej w stosunku do roku 1950 stanowić będzie 40 proc., przy czym największy przyrost planujemy na odcinku bydła, trzody chlewnej i owiec.

Wzrasta liczba spółdzielni produkcyjnych

Stale wzrastająca ilość spółdzielni produkcyjnych stanowi poważny czynnik na odcinku rolnictwa w naszym województwie. Na dzień dzisiejszy ogólna ilość spółdzielni produkcyjnych wynosi 361, czyli 37,2 proc. ogólnej ilości gromad, tzn. że co trzecia gromada jest już uspołeczniona. Spółdzielnie zrzeszają około 10 tysięcy gospodarstw, co stanowi 25 proc. ogólnej ilości całego województwa i obejmują ponad 106.578 ha ziemi.

Doświadczenia gospodarstwa pierwszego roku spółdzielni produkcyjnych wykazały, że wydajność z ha poszczególnych zbóż była wyższa o 15 proc., niż w gospodarstwach

indywidualnych. Tak np. spółdzielnie zebrały pszenicy jarej 14 q z ha, podczas gdy indywidualni chłopcy 10 q, żyta spółdzielnie zebrały 13,1 q — indywidualni zaś chłopcy 9,4 q.

Ogółem spółdzielnie produkcyjne sprzedały państwu zboża w stosunku do swojego arealu upraw o 38 proc. więcej niż indywidualni chłopcy. Zespołowa gospodarka już wykazała swą wyższość nad indywidualną także w dziedzinie wzrostu stopy życiowej małych i średniorolnych chłopów. Przeciętnie dniówka obrachunkowa wynosiła około 15 zł, przy czym niektóre spółdzielnie osiągnęły wysokie dniówki jak np. spółdzielnia Dąbrowa, pow. Szczecin i Ostrzyca,

pow. Nowogard, w których dniówka wynosiła 25 zł, spółdzielnia Brudzewice — 21 zł, Nowa Dąbrowa i Zeńsko — 23 zł.

Dochodowość wzrastała szczególnie w spółdzielniach, które nastawiły się na hodowlę zwierzęcą, jednak są to spółdzielnie jeszcze nieliczne i podstawową gałęzią produkcji w większości spółdzielni w dalszym ciągu są zboża.

Jakie perspektywy nakreślił drugi rok Planu 6-letniego dla naszych spółdzielni i jakie warunki są konieczne, aby zadania te wykonać?

PO PIERWSZE: przewidujemy, że ilość uspołecznionych gromad dalej będzie rosła i wszystko przemawia za tym, że w roku tym będziemy już mieli nierwsze powiaty w pełni uspołecznione.

PO DRUGIE: musimy nastawić spółdzielnie produkcyjne na wszechstronną produkcję ze szczególnym uwzględnieniem hodowli bydła i trzody chlewnej, a w związku z tym rozszerzać stale bazy paszowa.

PO TRZECIE: w oparciu o pomoc agrotechniczna POM i Wydziałów Rolnych Rad Narodowych, stosując w rolnictwie najnowsze zdobycze nauki, zwiększymy produkcję roślinną o 27 proc.

PO CZWARTE: w związku z rozwojem hodowli wzrosną nakłady inwestycyjne o 220 proc., przy czym główny nacisk należy położyć na wykorzystanie przyznaných kredytów, tak obrotowych jak i inwestycyjnych.

PO PIĄTE: dla osiągnięcia tych poważnych zadań państwo udzieli spółdzielniom poważnej pomocy w nasionach selekcyjnych, nawozach rolniczych i nawozach sztucznych, których już w wiosennej akcji siewnej spółdzielnie otrzymały ponad 10.000 ton.

PO SZÓSTE: musimy dla pełnej realizacji tych zadań rozwinąć współzawodnictwo, stosować lepszą, sprawniejszą organizację pracy i zaktywizo-

Obniżka kosztów własnych — prawem naszego rozwoju

Drugim zagadnieniem, które kolejno omówimy w świetle referatu tow. Minca jest zagadnienie obniżki kosztów produkcji.

W Szczecińskich Zakładach Włókien Sztucznych planowany koszt własny w roku 1950, obniżył się o przeszło 10 proc. w stosunku do planowanego w roku obecnym zaplanowano dalszą obniżkę kosztów o 2 proc. w stosunku do roku ubiegłego. — Wyniki stycznia, które wykazują dalsze zmniejszenie zużycia wszystkich podstawowych surowców oraz wzwolnienia nadmiaru siły roboczej w drodze zakordowania pracy dają gwarancję dalszego zmniejszenia kosztów produkcji. Jednak w tej samej fabryce na innym oddziale przekroczono planowany koszt o około 40 proc.

Jakie są przyczyny tego stanu? Przyczynami są brakrobót, które wielokrotnie przekroczyły wszelkie dopuszczalne limity, niska gatunkowość, obniżająca wartość produkcji, brak szkolenia zawodowego, powolne przyswajanie nowej produkcji przez załogę, brak zakordowania robót, które powodowały rozdzielenie obsługi i zwiększenie nakładów na robociznę, niskie wykorzystanie maszyn i postacie punktów pędnych dochodzące do 45 proc. ogólnej ilości wrzecion, których amortyzacja obciążała koszty produkcji, i wreszcie karygodne marnotrawienie surowców.

Wprawdzie okres roku 1950 był częściowo okresem recesji produkcji, jednak tak w sokułach przekroczeń w kosztach nie można niczym usprawiedliwić. W roku bieżącym obserwujemy w Żydowcach znaczną poprawę w tym zakresie

wać kobiety do

działniach. PO SIÓDMIE: chować chłopców w duchu socjalistycznej i dążyć w nich do

ku wykonywanym wobec państwa, za, kontraktacji, też należy pogłębić polityczną naszy partyjnych na

PO OSME: parku traktorów, koniec roku 1950 wch Ośrodki wch posiadają obsługujących obecnie mamy traktorach i 2 rolniczych — a roku ilość PO 25.

Dla zapewnienia linii partii skier pracy w POM, wntów wojewódzko, oraz pracowników aparatu partyjnego, nie licząc kadry fałkowej i traktorzystów, którzy zostali skierowani z miasta na wieś.

Obok budownictwa mieszkalnego w naszym terenie powstana w 1951 r. 3 obiekty Kluczowe Planu 6-letniego, a mianowicie: część obiektów Bazy Rybackiej w Swinojściu, jak również Stocznia i Papiernia w Skolwinie. Oto są, towarzysze, główne zarysy osiągnięć i braków roku 1950 i zadań na rok 1951 dla głównych gałęzi gospodarki naszego województwa.

Jesteśmy dumni o osiągnięcia miasta i wsi

wódzwa, w oparciu o przedowników i rów i techników

konania Planu 6-letniego, a do tego nieodzowne jest skoncentrowanie uwagi na pokonaniu trudności, które niewątpliwie towarzyszyć będą naszemu przyspieszonemu marszowi naprzód.

sie, ciągle jednak jeszcze niedostateczną. Rozpatrzmy teraz przykład z Portu Szczecińskiego. Planowany koszt przeladunkowej jednej tony węgla w roku 1950 został przez usprawnienie i szybkościową obsługę statków oraz zwiększenie wydajności pracy obniżony o 16 proc.

Na rok 1951 w oparciu o świadczona roku ubiegłego zaplanowano dalszą obniżkę kosztów o 18 proc. Ale obiek tego pozytywnego przykładu obserwujemy w porcie innym, które świadczą o zły

wnikach w walce o obniżkę kosztów. Tak np. na przeladunku Odra koszt przeladunku tony jest znacznie wyższy niż na nabrzeżu Starówka, P-ny tego wysocy

związki uwytklił na dzie racjonalizatorów i niki pracy portu tow. Ruffski, mówiąc, że w porcie naszym brak wymiary doświadczeń między nabrzeżami

Śmieci wprowadzają akord

(Dalszy ciąg na

Walka organizacji partyjnej województwa szczecińskiego o walce o pokój i realizację Planu Sześćioletniego

ze str. 3)

Z referatu I sekretarza KW PZPR w Szczecinie tow. Jerzego Prymy na Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR

wg. wartości 3,22 zł. w styczniu 1951 r. Lec nie w odcinku jest

ym staje przed walszej rewizji ależach prze- zostały nią

lszych źródeł ow osobowych zaszerogowanie zgnidków. W

ńskiej są bry- jak majster any do naj- nie umięją czy- unikają robót nie można ich

Tacy robotni- i nie uzupeł- edy. Takie za-

szeregowanie nie tylko podra- za koszt, ale nie jest zgodne z zasadą socjalistycznego wynagrodzenia w miarę zasług. Niemalże w naszych biurach i centralach mamy maszynistów na etatach referentów i innych.

Nasze zakłady w szeregu wypadków nie mają jeszcze opracowanych technicznie uzasadnionych norm obsługi maszyn. Na przestrzeni roku ubiegłego w Żydowcach jedną maszynę przedalniczą obsługiwały trzy osoby, podczas gdy obecnie maszynę obsługuje 1 robotnik. Ten przykład wskazuje, jak wielkie są rezerwy i jak należy walczyć z przerostami.

Wydajność surowca i paliwa

pracowali tak jak tow. Jończyk, to moglibyśmy zaoszczędzić w roku 1950 nie 24.025 ton, a 62.342 tony.

Przejdziemy teraz do zużycia żelaza, stali, metali nieżelaznych. Na tym odcinku widzimy również wypadki rozrzutności.

Budowa magazynu w Żydowcach, do której zużyto o 30 proc. więcej żelaza konstrukcyjnego, niż wymagała konieczność, świadczy o tym wymownie.

Wypadki podobne notujemy i w innych zakładach.

Zamówienia na żelazo i stal są często nieprzemysłane, w wyniku czego nie rzadko małą rzecz wykonuje się z dużej sztuki materiału tak jest np. w Stoczni Szczecińskiej, co podraża koszt obróbki i materiału.

Podobny wypadek notujemy w Centrali Rzemieślniczej, gdzie na skutek złego zaplanowania zgromadzono nadmiar ponad 10 ton metali kolorowych.

W świetle tych paru przykładów widzicie, towarzysze, jak poważne są niedociągnięcia w gospodarce materiałowej naszych zakładów, które wskazują na konieczność wzmocnienia wysiłków dla obniżenia kosztów materiałowych o 4,8 proc.

W Stoczni Szczecińskiej na skutek brakorobstwa, wynikającego z braku dokumentacji warsztatowej, straty w 1950 roku wynoszą 566 tysięcy zł. Huta Szczecińska zużyła o 90 kg koksu za dużo na każdą tonę wyprodukowanej surowki i wskaźnik nadmiernego zużycia stale wzrasta.

Elektrownia Zółwino spala o 0,02 kg za dużo węgla na każdą wyprodukowaną kWh.

Inaczej natomiast jest np. w PKP okręgu szczecińskiego; norma zużycia węgla na parowozach w 1950 roku wynosiła 336 kg na 1000 brutto ton/km.

Współzawodnictwo w dziedzinie długoczasowym przez maszynistów parowozów Szczecińskiego. Główny inżynier Jończyk uchwilił oszczędności, zużycie do 63,7 tona na 1000 ton/km.

te pozwoliły na zajęcie I-go miejsca PKP. Najpoważniejsze oszczędności węgla uzyskał sam inżynier tow. Jończyk. Norma jego parowozu na przepracowany brutto-tonokilometr wynosiła w 1950 roku 3,048 ton, zużycie wynosiło 1,553 tony, tym samym zaoszczędził 495 ton co stanowi 24 proc. oszczędności w stosunku do normy.

Gdyby wszyscy maszyniści

Zadania handlu w walce o obniżkę kosztów własnych

Wzrost wydajności na jednego pracownika jest jednym z podstawowych czynników zakładanej przez plan 1951 roku obniżki kosztów własnych, które dla handlu łącznie z żywymi zbiorowymi zmniejszą się o 15,2 proc.

O przerostach personalnych należy przekroczenie funduszu płac w szeregu central. W C.Z.P. Mieczarskiego przekroczone roczny fundusz płac o 34 proc., w Centrali Rybnej o 15 proc. Marnotrawstwo to uwidoczniło się i na odcinku kosztów rzeczonych dla handlu wspólnego, a mianowicie: szybkie przeprowadzenie kompresji etatów i likwidacji przerostów personal-

Podniesienie wydajności pracy przez zwiększenie czasu jednego pracownika i podniesienie nadliczniczej i szkodliwego przejawy wykonywania pracy w czasie pracy - lecz poza go jako tzw. prace złe - należy to w szczególności pracowników działów (i). Wprowadzenie nowych metod współzawodnictwa praktycznie podejmowanie i inicjatywy MHD w. by przez przyspieszenie obrotowego, przez oszczędności likwidację ubyt-

PGR-y muszą obniżyć koszty produkcji

Obniżenie kosztów produkcji jest czołowym zadaniem stojącym przed PGR w roku 1951. Wiąże się to ściśle z zadaniem podniesienia produkcji, która w efekcie, kończącym musi dać znaczny wzrost masy towarowej po obniżeniu jej w stosunku do lat ubiegłych cen.

Wysiłek w tym kierunku musi objąć wszystkich pracowników PGR.

W pierwszym rządzie należy podnieść produkcję poprzez organizację brygad i ogniw ściśle związanych z produkcją - obniżając tym samym koszty nakładów.

Bardzo ważnym czynnikiem podniesienia produkcji i obniżenia kosztów jest przestawienie upraw o jednolitym kierunku kłosoowo-okopowym na uprawy roślin o typie technicznym, jak buraki cukrowe, rośliny oleiste, włókniste oraz warzywa. Podniesienie wydajności przy możliwości wzmocnienia nawożenia oraz stosowania nowoczesnych płodoczmianów trawopólnych stół w granicach wykonalności PGR.

Wysiłek w tym kierunku musi objąć wszystkich pracowników PGR. W pierwszym rządzie należy podnieść produkcję poprzez organizację brygad i ogniw ściśle związanych z produkcją - obniżając tym samym koszty nakładów. Bardzo ważnym czynnikiem podniesienia produkcji i obniżenia kosztów jest przestawienie upraw o jednolitym kierunku kłosoowo-okopowym na uprawy roślin o typie technicznym, jak buraki cukrowe, rośliny oleiste, włókniste oraz warzywa. Podniesienie wydajności przy możliwości wzmocnienia nawożenia oraz stosowania nowoczesnych płodoczmianów trawopólnych stół w granicach wykonalności PGR.

Stara i nowa technika

biutu ma znaczenie nie tylko ekonomiczne, ale przede wszystkim polityczne. Wybudowanie kombinatu posiadającego liczną flotę rybacką, bałtycką i północno-morską, pozwoli nam nie tylko na wyeliminowanie importu r... tylko

podniesie spożycie ryby wewnątrz kraju, lecz również zapewni nam eksport nadwyżek ryb do krajów innych, w pierwszym rządzie do krajów demokracji ludowej.

Dłatego inicjatywa wykonania budowy przedterminowo wymaga jak najdalej idącego wysiłku kierownictwa gospodarczego i partyjnego. Z zado woleniem należy podkreślić fakt, że przodująca część naszej młodzieży z terenu zgłasza chęć do pracy na budowie. Inicjatywę tę należy podchwycić i rozszerzyć oraz zapewnić odpowiednie warunki na budowie.

Obok tych nowoczesnych urządzeń opartych na przodującej technice poważnym zagadnieniem jest wykorzystanie i usprawnienie techniczne już istniejących maszyn i agregatów w celu uzyskania wzrostu ich wydajności.

Wprowadźmy mamy na tym odcinku poważne osiągnięcia, jak usprawnienie załadunku wielkich pieców poprzez zmontowanie zasobników, co zastępuje prace 25 robotników, wmontowanie dodatkowych punktów przednich w przędzalni argony, co zwiększyło ich wydajność o 10 proc., szybkościowe metody remontów tow. tow. Gieralta i Sobczaka w Żydowcach, zmechanizowanie montażu sterów do barek w Stoczni Rzeczejnej oraz szereg dalszych osiągnięć i usprawnień nowatorskich i racjonalizatorskich w porcie, Metalosprzecie i szeregu innych zakładach.

Obok jednak tych osiągnięć istnieje jeszcze wiele braków, świadczących o niedocenianiu rozwoju techniki, o nieprzełamaniu do końca zacołania na tym odcinku.

Oto parę przykładów. W Hucie Szczecińskiej, jedną z przyczyn niewykonania planu w roku 1950 był brak znajomości procesu technologicznego.

Towarzysze z Huty nie zagłębiali się i nie studiowali receptury produkcji, którą inżynier wielkopiecowy... nosił w kieszeni, nie znali i częściowo nie znają wskaźników techniczno-ekonomicznych, na których winna się opierać wydajność pieców.

W Superfosfacie przy wywożeniu wypałów pirytowych, towarzysze nie potrafili zastosować najbardziej prymitywnego wyciągu llnowego do wózka. W tej samej fabryce stoi kilka workownic superfosfatu, które wystarczy wyremontować i oddać do użytku, a mimo to prace wykonuje się ręcznie, zaś dyrektor zabiega o przydział nowych importowanych, automatycznych workownic, jak gdyby starych nie można użytkować.

Zwiększyć opiekę nad ruchem racjonalizatorskim

Trzeba w większej mierze interesować się techniką, uczyć się jej i poznawać, wzbudzać twórczą inicjatywę naszych racjonalizatorów i nowatorów. Wprowadzić ruch ten rozwijać się korzystnie, jak np. racjonalizatorów rozpracował w PPRK, gdzie klub racjonalizatorów rozpracował poważne zagadnienie, albo w porcie szczecińskim, gdzie klub racjonalizatorów opracował szereg cennych projektów sygnalizacji i transportu skła dających w ubiegłym roku 253 wnioski. Jednak rozwój ruchu racjonalizatorskiego nie jest dostatecznie szybki w stosunku do wagi zagadnienia.

Komisje oceny wniosków, które zamienię się w „małe biura patentowe”, uważają, że przeniesienie pomysłu z innego terenu lub z literatury - z dostosowaniem do konkretnych warunków pracy - nie może być zakwalifikowane jako wniosek racjonalizatorski. Podobne wypaczenia są najbardziej szkodliwym i demobilizującym zjawiskiem. Należy ocenić i podchwycić każde

W Cementowni szczecińskiej oddawna stoi nowy importowany z ZSRR młyn kulowy o dużej wydajności i suszarki. - Młyn stół niezabezpieczony i niszczy, a suszarka nie mon tuje się. Oto przykład szczególnego niedbalstwa.

W Porcie Szczecińskim wprowadzanie budowane są postępowe pod względem techniki urządzenia, jednak zbyt wolno następują usprawnienia innych urządzeń przeładunkowych, szczególnie przy przeładunku drobnicy, np.: nie potrafiono w sposób szybki opracować sposobu załadunku cukru i cementu, który umożliwiłby przeładunek przy złej pogodzie. Nie lepiej przedstawia się sprawa z wykorzystaniem innych urządzeń przeładunkowych. Brak znajomości technicznej obsługi i konserwacji oraz usprawnienia remontów powoduje przewlekłe przestoje techniczne. Tak np. w styczniu przestoje techniczne trwały 1.837 godzin.

Przykłady podobnego zaniedbania można mnożyć. - Przyjrzyjmy się choćby naszemu cegielniom, gdzie zagadnienie mechanizacji transportu półfabrykatów nie istnieje, a przecież rozwiązanie tego zagadnienia nie wymaga poważnych urządzeń i wielkich inwestycji. Zagadnienie mechanizacji robót w budownictwie mimo osiągnięć nie znalazło pełnego, właściwego rozwiązania na budowach. Sprzęt mechaniczny stosuje się przypadkowo i budowy planowo zmechanizowane należą do wyjątków.

Wykorzystanie sprzętu w dawniejszym PPB nie przekraczało w roku 1950 - 50 proc. W tym samym czasie towarzysze z budownictwa zabiegają o dalsze przydziały sprzętu. Budownictwo nasze musi zerwać raz na zawsze z załudźnią łymi, cichowymi metodami pracy.

Planowo wykorzystać sprzęt

Stanie się to osiągalne, jeżeli towarzysze nasi i służba techniczna staną frontem do olbrzymich zdobyczy techniki w tej dziedzinie.

Trzeba, żeby sprzęt był wykorzystany planowo, żeby układane były plany mechanizacji budów i w związku z tym skracane wszystkie harmonogramy.

Oceniając ogólnie zagadnienie opanowania techniki, jako głównej dźwigni rozwojowej socjalistycznego przemysłu, stwierdzić należy, że nie stanęło ono jeszcze w centrum uwagi naszej kadry technicznej.

Mechanizacja rolnictwa

Wzrost mechanizacji na terenie naszego województwa szczególnie zarysował się w roku 1950 ze względu na organizację Państwowych Ośrodków Maszynowych. W 1951 roku ilość POM i traktorów dalej wzrosła i na koniec 1951 roku na polach naszego województwa będzie pracować około 4.600 traktorów.

Na odcinku tym trzeba szczególnie troski nad utrzymaniem wysokiego wskaźnika

Likwidować przerosty w aparacie administracyjnym

Mimo, że liczba pracowników administracji państwowej uległa pewnemu zmniejszeniu, to jednak prezydium Rad Narodowych nie zadały sobie trudu zanalizowania faktycznych potrzeb personalnych w stosunku do zadań jakie mają do wykonania.

Już obecnie w samym Prezydium WRN można przyznać etaty zmniejszyć o 100 - 150 pracowników.

Socjalistyczne współzawodnictwo pracy-dźwignią naszego rozwoju

Przemysł naszego województwa i jego klasa robotnicza ma podobnie jak cała klasa robotnicza Polski poważny dorobek w dziedzinie umasowienia i rozwoju form współzawodnictwa. Z wielkim entuzjazmem załogi naszych zakładów, portu, budownictwa i PGR podejmowały zobowiązania z okazji państwowych dla klasy robotniczej rocznic i dat. W Cynie Październikowym zobowiązania produkcyjne podjęło ponad 67.000 pracujących - rozszerzając zasięg współzawodnictwa o 32 proc. W toku wykonywania zobowiązań wzrosła świadomość i aktywność robotników, rodziły się nowe metody współzawodnictwa. W roku 1950 załoga portu szczecińskiego idąc wzorem robotników Związku Radzieckiego zastosowała szybkościowe metody obsługi statków, skracając przez to czas pobytu statków w porcie o około 50 proc. czasu planowanego.

Metodą tą obsłużono w roku 1950 16 proc. tonażu, w pierwszym rzedzie statki polskie i Związku Radzieckiego.

Na odcinku budownictwa widzimy szeroki rozwój współzawodnictwa między zespołami murarskimi: 143 zespoły walczyły o tytuł najlepszego zespołu w Polsce.

Na uwagę zasługuje przykład zespołu murarskiego tow. Twardowskiego, który ustanowił ogólnopolski rekord w murarce zespołowej.

Rozwijał się ruch współzawodnictwa w Żydowcach, w Hucie, gdzie skrócono postój wielkiego pieca z 48 godz. do 36 godz. i do czego przyczyniła się grupa partyjna wydziałów mechanicznych.

W wyniku zainicjowania na naszym terenie przez fabrykę żydowiecką współzawodnictwa o przyspieszenia obrotów 42 zakłady przemysłowe, handlowe i usługowe - dokonując analizy nad miarą środków i rozwijając współzawodnictwo o wyzwolenie ich nadmiaru, wyzwołyły z obrotu 60 mil. zł.

Między innymi takie zakłady jak: Huta i Szczecińskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego wykonały podjęte zobowiązania w całości.

Mamy przykłady rozwijającego się współzawodnictwa o pełne wykorzystywanie maszyn i opieki nad socjalistycznym mieniem.

Idąc za wzorem Lidii Korabielnikowej - załogi szeregu zakładów przemysłowych i transportowych podejmowały zobowiązania kompleksowego oszczędzania, między innymi robotnicy budownictwa mieszkaniowego zobowiązali się wybudować z zaoszczędzonej cegły jeden obiekt.

Rozwój współzawodnictwa

czynnych traktorów. Wprawdzie remonty dokonywane przez TOR w roku 1950 uległy znacznej poprawie, jednak dalsza poprawa tak jakości remontów, jak samej eksploatacji i konserwacji jest możliwa i musi nastąpić.

Równocześnie nieprzestrzegane są przepisy prawne, regulujące wysokość grup uposażeniowych, oraz stawki dodatków funkcyjnych.

Przed Radami Narodowymi naszego województwa stoi zadanie podjęcia natychmiastowej walki z marnotrawstwem grosza publicznego. Jednym z decydujących momentów w tej walce będzie uaktywnienie kontroli wydatkowania pieniędzy przez poszczególne jednostki administracji państwowej, przez bardziej troskliwy stosunek prezydium Rad Narodowych do zagadnienia potaniaenia aparatu administracyjnego i wygospodarowania dodatkowych oszczędności.

Trzeba, ażeby współzawodnictwo w roku bieżącym miało charakter ciągły i pozbawio nie było akcyjności, która w dużej mierze cechowała ruch współzawodnictwa w roku ubiegłym.

Należy rozszerzyć w roku bieżącym system współzawodnictwa, oparty o umowy między robotnikami, zespołami i zakładami w kierunku podniesienia ilości i jakości produkcji, obniżenia kosztów, przyspieszenia obrotów obrotowych.

Trzeba w większej mierze uogólniać i przenosić doświadczenia i nowe metody pracy produkcyjnych robotników i załóg, aby każdy cenny przykład produkcyjnej pracy był popularyzowany i aby każdą słuszną inicjatywę zamienić w szeroki, masowy ruch.

Olbrzymia rola przypada w tej dziedzinie związkowi zawodowemu, które nagromadziły już nie mało doświadczeń i w coraz większym stopniu powinny być głównymi organami torami współzawodnictwa socjalistycznego.

W toku realizacji zadań Planu 6-letniego jeszcze bardziej wzrastała kierownicza rola organizacji i instancji partyjnych w życiu gospodarczym. Tow. Minc na VI Plenum KC mówił: „Na VI Plenum KC naszej partii przy zatwierdzeniu projektów Planu 6-letniego, przed organizacjami partyjnymi zostało postawione zadanie podniesienia poziomu ich pracy organizacyjnej do poziomu linii politycznej partii...”

„Trzeba z zadowoleniem stwierdzić, że w okresie między V a VI Plenum, a więc stosunkowo w krótkim czasie, organizacje partyjne dokonały wielkiego kroku naprzód w zakresie realizacji tych zadań...”

Również na naszym terenie większość organizacji partyjnych uczy się coraz lepiej kierować życiem gospodarczym zakładów, coraz bardziej wnika w problematykę zakładów, np.: organizacja partyjna przy hucie „Szczecin”, która w minionym okresie miała znaczne braki w tej dziedzinie, coraz bardziej wnikiwie bada i a- (Dokończenie na str. 5)

Nasi korespondenci z województwa koszalińskiego piszą:

Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe woj. koszalińskiego kończą przygotowania do wiosennej akcji siewnej

W tegorocznej wiosennej akcji siewnej na terenie województwa koszalińskiego udział wzięli 98 Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych oraz 680 gromadzkich punktów maszynowych. Ośrodki i punkty spółdzielcze przy pomocy 70 traktorów oraz blisko 4000 siewników zbożowych i nawozowych, dokonają zasiewów ogółem na obszarze 54.000 ha.

Na dzień 1 marca br. SOM naszego województwa w większej części przygotowały już posiadany sprzęt do rozpoczęcia prac siewnych. Ilość przygotowanych siewników zbożowych wynosi 113 proc. ilości potrzebnej do obsiania zaplanowanego na r. b. przez SOM arealu ziemi. Chcąc zagwarantować w pełni pomoc mało i średnio rolnym, SOM postanowiły wyremontować dodatkowo 650 siewników z posiadanej dużej

nadwyżki maszyn. W 100 proc. przygotowano także zestaw siewników nawozowych, natomiast traktory, będące w posiadaniu SOM przygotowane są zaledwie w 80 proc., a pozostałe 40 proc. według zapewnienia poszczególnych rejonowych warsztatów TOR, ma być gotowe do dnia 25 marca br.

Z powyższych danych wynikało by, że akcja remontów w SOM przebiegała i przebiega w dalszym ciągu sprawnie, bez żadnych niedociągnięć organizacyjnych. Tak jednak nie jest. Podczas gdy większość SOM dokonała już remontów i przygotowała maszyn, a nawet przekroczyła wysoko swe plany, są jeszcze w naszym województwie SOM, w których akcja ta dotychczas nie została zakończona.

SOM w powiatach: człuchowskim, kołobrzeskim i bytowskim dzięki dobrze zorganizowanemu współzawodniczeniu pracy między warsztatami naprawczymi i należytą kontroli ze strony powiatowych instruktorów SOM, wykonały plany remontu w 100 proc., a nawet je przekroczyły.

Inaczej natomiast przebiegała akcja remontów w powiatach waleckim, słupskim, miasteczkim i koszalińskim. W powiecie waleckim instruktorzy SOM przy PZGS, Bogdan Matuzewski i Walenty Myszkowski spóźnili się z przygotowaniem maszyn, gdyż nie zorganizowali należycie pracy SOM, nie przeprowadzali należytą kontroli w terenie i nie znali stanu materiałów w poszczególnych SOM tak dalece, że monitorowali kilkakrotnie CRS w Koszalinie o dostawę drzewa nie wiedząc nawet, że drzewo to znajduje się w dostatecznej ilości na ich terenie w SOM w Mirosławcu.

muszą być oddane do remontów.

W SOM w Wałdowie w powiecie miasteczkim zarząd GS w okresie prac remontowych oderwał kierownika SOM od pracy i skierował go do innych prac w GS. Na skutek tego SOM w Wałdowie jeszcze nie jest przygotowany do siewów.

Przygotowanie SOM do akcji siewnej stosunkowo najgorzej przedstawia się w powiecie koszalińskim. SOM w Bobolicach, Sianowie, Manowie i gminie Gozd w nikłym procencie przygotowały swój sprzęt do akcji siewnej. SOM w Bobolicach mimo, że posiada dobrze wyposażone warsztaty i dostatecznie liczną załogę, do dnia 20 lutego br. nie wyremontował ani jednego siewnika. Stało się tak dlatego, że pracownicy SOM zatrudnieni byli przy wykonywaniu prac dla GS, m. in. do remontu motocykli prywatnych. I to tolerował zarząd GS, kierownik SOM Rogalski oraz byli właściciele tego warsztatu, a obecnie kierownik techniczny SOM Szusterow.

Ogółem przebieg remontów w SOM województwa prócz nieudolności i niedbalstwa zarządów poszczególnych GS i instruktorów SOM przy PZGS hamowało niedostateczne zapoznaczenie w materiałach i części zamienne oraz to, że Centrala Zaopatrzenia TOR pomimo złożonych w terminie zapotrzebowań, niedostatecznie wywalała się z dostawy części zamiennych, a szczególnie z dostawy lejków nawozowych.

Wszystkie wymienione trudności zostały jednak w porę ujawnione i do rozpoczęcia akcji siewnej zostaną całkowicie zlikwidowane, a maszyny przy zastosowaniu indywidualnego międzywarsztatowego współzawodniczenia pracy opartej na zobowiązaniach, zostaną przygotowane do akcji siewnej.

Kazimierz Zlotopolski
kier. ref. org. SOM
przy CRS w Koszalinie



POLONIA — „Złocięta rowerów” — prod. wiockiej. Początek seansów o godz. 16, 18, 20. W niedziele i święta o godzinie 14, 16, 18 i 20.

MUZEUUM w Koszalinie — ul. Armii Oserwonej 53, otwarte codziennie w godz. 12-17, w niedziele i święta — 12-20.

WAZNIEJSZE TELEFONY
Milicja Obywatelska 637.

„Głos Koszaliński” wydaje „RSW Prasa”
Szczecin Al. Wojska Polskiego 20
Oddział Redakcji w Koszalinie: ul. Zymierskiego 18, telefon 867
Redaguje Kolegium Redakcyjne
Enkoptuje PPK „Ruch”
Kont. PKO dla prenumeraty szkodowej K.13770 dla pocztowej K-309.



Fragment sali obrad I Ogólnopolskiego Kongresu Ligi Kobiet. Na zdj.: na pierwszym planie delegatki z Nowej Huty, Koszalina i Opola.

Kulak Tomasz Mądry poniósł zasłużoną karę za sabotowanie państwowego planu skupu zboża

Sąd Powiatowy w Bytowie w sesji wyjazdowej w gminie Tuchomie rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę przeciwko kulakowi i wyzyskiwaczowi wiejskiemu Tomaszowi Mądrymu z gminy Niezabyścze w powiecie bytowskim oskarżonemu o sabotowanie państwowego planu skupu zboża.

Mądry przechowywał zboże w celach spekulacyjnych, a mianowicie po to, by na przednówku sprzedać je mało i średniorolnym chłopom po wygórowanych cenach. Kulak Mądry jest typowym wyzyskiwaczem wiejskim. Posiada on 15 ha ziemi ornej i liczny inwentarz żywy. W swoim gospodarstwie zatrudniał siły naliczone, które w nieudolny sposób wyzyskiwał.

Jak wykazał przebieg rozprawy i szesnastu świadków, oskarżony Tomasz Mądry ukrywał w celach spekulacyjnych 4320 kg zboża. Pomimo posiadanych nadwyżek zbożowych kulak nie chciał wykonać swego planu odstawy na znaczonego przez trójkę gromadzką. W dalszym ciągu rozprawy okazało się, że Tomasz

Za sabotowanie państwowego planu skupu zboża kulak Tomasz Mądry skazany został wyrokiem Sądu na cztery lata więzienia, zapłatę 5 tys. zł grzywny i kosztów sądowych.

B. JANKOWSKI
Bytów

Zadania organizacji partyjnej województwa szczecińskiego w walce o pokój i realizację Planu 6-letniego

Dokończenie referatu tow. Jerzego Prymy

analizuje całokształt zadań, podejmuje uchwały i mobilizuje wokół ich wykonania członków partii i załogę.

działalności zakłady produkcyjnego. Warunki dla takiego sformułowania praw organizacji partyjnych na zakładach produkcyjnych dojrzały już. Dojrzała świadomość odpowiedzialności za produkcję, wzrosła znajomość spraw gospodarczo-technicznych wyróżnił nowy aktyw obywatelski bardziej dokładnie ze sprawami technicznymi i produkcyjnymi.

Z inicjatywy organizacji partyjnej zmontowano zasobniki na rudę, wprowadzono metody szybkościowego remontu, usprawniono planowanie wewnątrzzakładowe.

W tych warunkach jest rzeczą niedozwonną i dojrzałą ustalenie uprawnień do kontroli dla podstawowych organizacji partyjnych na zakładach produkcyjnych i w pierwszym rzędzie na wielkich zakładach przemysłowych. Doprowadzi to niewątpliwie do powiększenia odpowiedzialności podstawowych organizacji partyjnych za produkcję i nie osłabi, a przeciwnie — wzmocni na obecnym etapie kierownictwo na zakładach produkcyjnych.

Organizacja partyjna coraz gruntowniej analizuje bilans i plany gospodarczo-finansowe, wskazując na rezerwy, czuwa nad rozpowszechnieniem doświadczeń między oddziałami, interesuje się rozstawieniem ludzi i personelu technicznego, mobilizuje i kieruje współzawodnictwem, którego wysokie wyniki notowaliśmy w Cynie Październikowym. Podobnie rozwija się praca organizacji w porcie, Żydowcach, budownictwie. W świetle rozwoju pracy organizacji partyjnych, podnoszenia ich poziomu organizacyjnego do poziomu linii politycznej partii, z drugiej zaś strony — w świetle wrastających zadań w roku bieżącym, zadań coraz bardziej skomplikowanych i trudnych — staje się niezbędne przygotowanie podstawowych organizacji partyjnych do nowych, postawionych na VI Plenum zadań w zakresie sprawowania kontroli nad działalnością gospodarczą, szczególnie w dużych zakładach przemysłowych. O tym zagadnieniu tow. Minc mówił: „Takim nowym uprawieniem winno być sprawowanie kontroli przez organizację partyjną w stosunku do całej

Takie, towarzysze, zadania stoją przed gospodarką naszego województwa. Zadania trudne, ale przecież klasa robotnicza nigdy łatwych zadań sobie nie stawiała. „Nie takich trudności — jak mówi tow. Minc w zakończeniu swego referatu — których nie potrafilibyśmy przezwyciężyć”.

Dlatego nie ulega wątpliwości, że pod przewodem partii, pod przewodem tow. Bieruta, wykonamy plan 1951 roku — podstawowe ogniwo Planu 6-letniego i wzmoczymy znacznie siłę gospodarczą i obronną naszego kraju, jako składową część wielkiego antyimperialistycznego obozu, walczącego pod przewodem Związku Radzieckiego o pokój, niepodległość narodów i socjalizm.

Pierwsze agencje PKO przy zakładach pracy w Słupsku

Ostatnio odbyło się otwarcie pierwszej w Słupsku agencji PKO przy Słupskich Zakładach Przemysłu Drzewnego. Pracownicy tego zakładu mogą obecnie bez potrzeby wychodzenia z pracy nie tylko otworzyć książeczkę oszczędnościową, wpłacać na nią pieniądze i podejmować z niej dowolne kwoty, ale będą mogli regulować w swojej agencji takie zobowiązania, jak opłaty za elektryczność, radio prenumeratę czasopism itp. W agencji będzie można regulować raty za weksle wystawione przez robotników na zakup radioodbiorników czy mebli.

Wypowiedzi pracowników przy otwarciu agencji świadczyły o tym, że powstanie jej przyjęto z dużym zadowoleniem, ponieważ znacznie ułatwia to życie pracownikom i za razem pomaga w utrzymaniu socjalistycznej dyscypliny pracy.

W ślad za otwarciem tej agencji, pierwszej w województwie koszalińskim, powstaną dalsze agencje w poszczególnych zakładach pracy, a w pierwszym rzędzie w Słupskiej Fabryce Narzędzi Rolniczych.

H. ŻONGOŁOWICZ
Słupsk



Lepszy opiekun

W roku 1949 Spółdzielnia Pracy „Weneda” w Darłowie wzięła pod swoją opiekę miejscowy Dom Dziecka.

Wielką to była uroczystość, kiedy Komitet Opiekunów z SP „Weneda” rozpoczął swą „działalność”. Były i przemówienia i paczki dla dzieci i zabawki dla nich. Były też obietnice ściślej współpracy z kierownictwem Domu Dziecka. Ale niestety żadna z tych obietnic nie została spełniona. Do dnia dzisiejszego dzieci nie otrzymały przyobiecanej stołu do ping-ponga, choć sporządzenie go nie przedstawiało by trudności dla „Wenedy”, jako że jest to wytwórnia wyrobów drzewnych. Dom Dziecka dość ma tej „opieki” i radby przejść pod inną, taką, która zapewni rzeczywiście pomoc dla Domu Dziecka.

ANTONI SMALENIOWSKI
Darłowo

Zanik pamięci

Stojąc się w gospodzie spółdzielczej „Jedność” w Kołobrzegu, zauważyłem jak krótką pamięć mają pracujące tam kelnerki. Mnie np. w ciągu 2-3 tygodni „zapomniano” 7 razy podać do obiadu klubowego deseru. Kiedy wreszcie dnia 12. II. br. zwróciłem na to uwagę, kelnerka ze zdziwieniem zapytała: „a czy zapłacono za obiad klubowy?”. O tym, że zapłaciłem za obiad klubowy kelnerka wiedziała dobrze. Taki sposób traktowania klientów na pewno nie przysporzy gospodzie popularności.

WŁADYSŁAW CHOMĘTOWICZ
Kołobrzeg

Nie wolno lekceważyć zdrowia ubezpieczonych

W naszym Ośrodku Zdrowia w Białogardzie od pewnego czasu dzieje się źle:

Lekarz Umbras wprowadza do swego gabinetu po kilka osób na raz i nie zadając sobie trudu badania ich, przepisuje wszystkim aspirynę. To seryjne „badanie” trwa tak krótko, że oszołomieni chorzy nie zdążą nawet zapretestować — a już są za drzwiami... z wciśniętą w ręce receptą na aspirynę.

Taka metoda „badania” na pewno nie wychodzi chorem na zdrowie.

W dniu 9. II. br. ob. Czesław Burzyński, robotnik Del. Centrali Mięśnej w Białogardzie, zaniekpokojony ciężkim stanem zdrowia swojej żony będącej w ciąży, odwiózł ją do badania do lekarza. Doktor Umbras przyjmując wtedy w Ośrodku nie chciał jej zdabac, wypisał jak zwykle receptę na aspirynę i uważał „wizytę” za skończoną. Podobnie załatwił pozostałych chorych. Kiedy ob. Burzyński zwrócił mu uwagę, że aspiryna nie jego żonie nie pomoże, doktor Umbras mówiąc „pan tu nie ma nic do gadania” próbował wypchnąć go za drzwi. Jednakże ob. Burzyński oświadczył, że nie wyjdzie, dopóki jego żona nie otrzyma pomocy lekarskiej. Dopiero wtedy doktor Umbras zbadał chorą, po czym niezwłocznie skierował ją do szpitala, gdzie też pozostała na leczeniu.

Czy aby skłonić lekarza do wypełniania swych obowiązków trzeba aż takich środków?

JAN CHOLEWA
pracownik Del. Centrali Mięśnej

Ku uwadze pracowników agencji pocztowej w Wyszewie

W naszym tartaku listonosz stał się rzadkim gościem. Skoro się zjawi, przynosi załatwienie korespondencję za kilka dni. Nic dziwnego, że prenumeratorzy „Głosu Koszalińskiego” narzekają na to, że otrzymują gazetę z opóźnieniem.

Trzeba, by Agencja Pocztowa w Wyszewie dopilnowała codziennego odwożenia i doręczenia poczty do tartaku w Manowie, gdyż nie doręczone w porę listy hamują stosunki z kontrahentami i władzami nadrzędnymi, przysparzając tym niemałe trudności. Warto dodać, że w Manowie nie ma skrzynki pocztowej, zaś codzienne odwożenie poczty przez pracownika tartaku nie jest ani możliwe, ani słuszne.

BRONISŁAW BARABAS
kierownik tartaku w Manowie

Pierwsze w Polsce wzorcowe Robotnicze Koło Filmowe powstało przy Stoczni Szczecińskiej

Szybki rozwój kinematografii w latach powojennych, imponujące wyniki akcji kinofikacji kraju, olbrzymi wzrost zainteresowania filmem wśród najszerszych warstw mieszkańców miast i wsi zrodziły znowu potrzebę szukania nowych, lepszych form zbliżenia widzów do sztuki filmowej, przeanalizowania najulepszonych form organizacyjnych stałego kontaktu szerokich rzesz odbiorców z ośrodkami dyspozycyjnymi filmu, wyłonili problem

nowego stosunku widza do oglądanych dzieł sztuki filmowej. Doniosła rola filmu jako najbardziej masowej sztuki i najpotężniejszego środka oddziaływania na masę została należycie oceniona w Polsce Ludowej. Dlatego to nasza po wojenna twórczość filmowa poszła po nowej drodze, stawiając sobie wielkie zadanie odegrania czynnej roli w dziele kształtowania nowego człowieka, człowieka epoki socjalistycznej. Nowy film nie tyl-

ko bawi, lecz również uczy i wychowuje, rozwija w widzach te wartości, które stanowią o nowej treści i formie współżycia między ludźmi.

Te wielkie zadania związane z zagadnieniem filmu mają realizować na szczeblu zakładów pracy, instytucji, szkół i organizacji zawodowych i społecznych Robotnicze Koła Filmowe. Ich zadaniem będzie mobilizowanie załogi swego zakładu pracy do interesowania się sprawą filmu, szeroka popularyzacja programów kinowych, organizowanie zbiorowych, zarówno zamkniętych jak i otwartych pokazów filmowych, inicjowanie szerokiej dyskusji nad oglądanymi filmami, tworzenie kółek filmowych w gazetkach ściennych, utrzymywanie ścisłego kontaktu z zarządami miejscowych kin, rozprowadzanie biletów na seanse zbiorowe itp. Koła filmowe organizują własne sekcje: dyskusyjną, organizacyjną i prasowo-propagandową.

Pierwsze w Szczecinie a jednocześnie w całym kraju Robotnicze Koło Filmowe powstało przy Stoczni Szczecińskiej. Na zebraniu całej załogi Stoczni, jakie odbyło się w sobotę, wybrano zarząd i członków poszczególnych sekcji tego Koła. W zebraniu uczestniczyli przedstawiciele Filmu Polskiego i ORZZ. Obecny był również przedstawiciel KM PZPR.

Ekpa techniczna FP urządziła podczas zebrania pokaz długometrażowego filmu radzieckiego pt. „Ziemia wola”. Po pokazie filmu odbyła się szeroka dyskusja, w której zabrali głos liczni robotnicy i pracownicy Stoczni.

K.

GŁOS sportowy

Gwardia (Szczecin) zwycięża w eliminacjach szermierczych

W eliminacjach szermierczych o wejście do półfinałów drużynowych mistrzostw Polski Gwardia (Szczecin) pokonała AZS — Gdańsk w stosunku 35:26 pkt. Nie startowali zawodnicy Lublina, którzy nie przybyli do Gdańska.

Piłkarze stargardzcy rozpoczęli sezon

W ub. niedzielę, po raz pierwszy w bieżącym sezonie piłkarze stargardzkiego Kolejarza rozegrali mecz z Kolejarzem z Kościana. Po ciekawej grze wygrała jedenastka Stargardu 4:2 (1:2).

Spójnia (Warszawa) — Spójnia (Szczecin) 5:3 w zapasach

Pierwsze w Szczecinie spotkanie zapasnicze, rozegrane w dniu wczorajszym w Hali Sportowej pomiędzy I-ligową Spójnią warszawską a Spójnią (Szczecin) zakończyło się niewysokim zwycięstwem gości w stosunku 5:3.

Zawody poprzedziło powitanie gości przez kierownika drużyny gospodarzy — ob. Kurzyka oraz słowa wstępne reprezentanta Polski w wadze ciężkiej — Stefana Szajewskiego, który w krótkim przemówieniu zapoznał publiczność z historią zapasnictwa oraz z zasadami prowadzenia walki i sędziowania.



Wczasy zimowe w Zakopanem są najmiłszym wypoczynkiem po ciężkiej pracy. Na zdj.: wczasowicze z „Przedownika” żegnają się ze swym kolegą, Gorczykiem Rudolmem, elektrykiem z kopalni „Sośnica”, który wyrusza na wycieczkę narciarską w okolice. Dzięki wypożyczalni nart i instruktorom, niedługo oni również nauczą się jeździć na nartach i pójdą w ślady swojego kolegi.

Pierwszy mecz koszański OZB

Szczecin - Koszalin 12:8

Niedawno powstały OZB w Koszalinie wspólnie ze szczecińskim OZB zorganizował w ub. niedzielę w Koszalinie, pierwszy międzyokręgowy mecz pięściarski pomiędzy reprezentacjami obu tych okręgów. Zwyciężyła reprezentacja Szczecina 12:8.

W poszczególnych walkach uzyskano następujące wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Szczecina):

W wadze muszej Mikolajewski uległ Rozpierskiemu, w koguciej — Walczak pokonał Bartekiego, w piórkowej — Izidorczyk zwyciężył wyso ko Pińczynskiego, w lekkiej — Czarniecki przegrał minimalnie na punkty z Głoniakiem, w lekkopółśredniej — Bargiel wypunktował Kosickiego, w półśredniej — Piński I wygrał przez poddanie się Ogrodnika, w lekkośredniej — Przybylak po najbardziej walczącej walce dnia przegrał z Żurawiczem, w średniej — Grzesiak w I rundzie poddał się Ewsiakowi, w półciężkiej — Głębocki pokonał Koteckiego. W ostatniej walce dnia, Rutkowski po słabej i nieciekawej walce w I rundzie wygrał przez tko z Jarmutowiczem.

W ringu sędziował Kamiński (Szczecin), na punkty — Idziak, Wiśniewski i Dajewski.

Pływacy CWKS ustanawia nowy rekord Polski

Towarzyski mecz pływacki rozegrany we Wrocławiu między CWKS Warszawa i Stalą Paławag, zakończył się zwycięstwem CWKS 81:78. W czasie zawodów drużyna CWKS pobiła rekord Polski w sztafecie 10x50 st. dow., osiągając czas 4:54,7. Stal, która zajęła drugie miejsce, uzyskała również wynik lepszy od dotychczasowego rekordu (4:53,0).

3 rekordy ustanowili juniorzy Poznania

Przy udziale 254 zawodników i zawodniczek rozegrane zostały w Poznaniu Zimowe Lekkoatletyczne Mistrzostwa Okręgowe. Mimo dokuczliwego zimna osiągnięto na ogół dobre wyniki, czego dowodem jest pobicie trzech rekordów Polski w konkurencjach juniorów i junierek.

Pierwszy rekord Polski junierek w hali ustaliła w biegu na 50 mtr Patlekówna (Stal), uzyskując czas 6.8. Drugi rekord ustanowiła w skoku wzwyż Maciejakówna (Stal), uzyskując czas 1.15 m. Trzeci rekord pobił Książkowski (Stal) w biegu na 80 m. przez płotki.

U NAS JUŻ ŚWITA

ALEKSANDER CZAKOWSKI

Str. 137

Dyspozytor pokazywał mi komunikat meteorologiczny. Jeżeli spodziewano się sztormu nie przekraczającego pięciu stopni Beauforta Wiesielczakow z uśmiechem zwracał dyspozytorowi blankiet i odchodził w milczeniu. Na sztorm o sile poniżej pięciu stopni w ogóle nie zwracał uwagi.

Jeżeli zaś dyspozytor zapowiadał sztorm, przewyższający pięć stopni, Wiesielczakow krzywił z niedowierzaniem wargi:

— Uff... Sześć... Dużo tam wiesz.

Szedł na nabrzeże i stał tam długo, coś wypatrując. Potem szedł zwykle do Wologdiny.

— Daj nakaz — mówił Wiesielczakow. — Popłynę.

— Dokąd popłyniesz? Będzie sztorm — sprzeciwiała się Wologdina.

— Czekał tątka latka — upierał się Wiesielczakow. — Tyś może bogata, a ja muszę zarabiać.

Wypływał na morze i co najważniejsze prawie zawsze wracał z dobrym połowem.

Wiesielczakow dobrał sobie załogę składającą się z pięciu starszych rybaków, ponurych i odludków. Doronin próbował raz porozmawiać z nimi, ale nie mógł z nich wydobyć ani słowa.

A tymczasem sława Wiesielczakowa rosła z każdym dniem. Kiedy jego sejnier wracał podczas sztormu, na wybrzeżu zbierał się tłum ludzi.

Pewnego razu w nocy zadzwonił Kostliukow.

— Tam u was podobno zjawił się jakiś as morski — powiedział Doroninowi — dlaczego go trzymasz w ukryciu? Za kilka dni ukaze się pierwszy numer gazety rejonowej. Przyślij do ciebie dziennikarzy.

— Niech go diabli wezmą tego asa! — mruknął w odpowiedzi Doronin. Nie mógł się w żaden sposób pogodzić z myślą, że Wiesielczakow okazał się dobrym rybakim.

Powiedział wreszcie do Wologdiny:

— Gdybym był na waszym miejscu, popłynąłbym z tym diabłem na morze i zobaczyłbym, jak on tam czaruje.

Wologdina odpowiedziała, że Wiesielczakow odmawia stanowczo zabrać na pokład kogokolwiek poza swoją załogą. Tłumaczy to tym, że wypływa na morze podczas sztormu i nie może narażać na niebezpieczeństwo innych ludzi.

Str. 138

U NAS JUŻ ŚWITA

Doronin wezwał natychmiast Wiesielczakowa.

— Zajmujecie się samowolą? — rzekł surowo, gdy wezwany stanął na progu.

— Co, ja? — spytał Wiesielczakow jak gdyby nigdy nic.

— Tak, wy! — krzyknął Doronin. — Demoralizujecie ludzi! Wyciągacie forsę wówczas gdy koledzy wasi nie mogą nic złoić i siedzą bez zarobków. Chcicie zostać lichwiarzem czy co?

Wiesielczakow wzruszył ramionami.

— Nieśluszenie się gniewacie, towarzyszu dyrektorze, — rzekł spokojnie. — Ryby są i każdy może je sobie łowić. Ale nawet pchły trzeba umieć łapać.

— Dlaczego nie chcecie wziąć Wologdiny?

— W taką pogodę nie mogę odpowiadać za kobietę.

— Jest szefem połowów.

— Nazwa rzeczywiście męska. Ale jeśli babie włożył spodnie i tak babą zostanie. — Wiesielczakow zmrużył oko i uśmiechnął się. — Nie wezmę grzechu na swoją duszę. Technika bezpieczeństwa nie pozwala.

— Dobrze — powiedział surowo Doronin. — Jutro popłyniecie na morze?

— Jesteśmy rybakami, po co mamy siedzieć na brzegu?

— Popłynę z wami.

— Wy? — zdziwił się Wiesielczakow, spojrzawszy uważnie na Doronina i uśmiechnął się szeroko od ucha do ucha. — To co innego! Proszę! Czyż mogę się sprzeciwiać dyrektorowi?

Wiesielczakow odszedł, a Doronin od razu zrozumiał, że niepotrzebnie się pośpieszył. Nawet przyglądając się pracy Wiesielczakowa na morzu nie potrafił chyba określić, na czym polega siła tego człowieka, która systematycznie zapewniała mu powodzenie. Z drugiej strony Doronin nie mógł jednak dłużej znieść, by ten chciwiec i aferzysta zdobywał sławę najlepszego stachanowca.

— Wypłynę na morze z Wiesielczakowem — powiedział Doronin do Wologdiny.

— Wy? zdziwiła się Wologdina.

— Tak, ja — odpowiedział szorstko Doronin.

(Dalej ciąg nastąpi)